

## POSTĘPOWANIE MEDIACYJNE JAKO KONSENSUALNE ZAKOŃCZENIE POSTĘPOWANIA KARNEGO

---

IZABELA PĄCZEK

### ISTOTA I CHARAKTER PRAWNY INSTYTUCJI MEDIACJI

W doktrynie mediację określa się jako dobrowolne negocjacje pomiędzy jednostkami lub grupami pozostającymi w konflikcie karnym, tzn. takim, który jest rezultatem popełnionego przestępstwa, z udziałem trzeciej neutralnej osoby (zwanej mediatorem), mającej za zadanie podtrzymywanie i ułatwianie przebiegu negocjacji, ale nie narzucanie stronom rozstrzygnięcia<sup>1</sup>.

Dzięki mediacji ułatwione jest dochodzenie do formalnych porozumień procesowych, takich jak skazanie bez rozprawy (art. 335 k.p.k.), czy dobrowolne poddanie się karze (art. 387 k.p.k.), czy też porozumienie oskarżonego z pokrzywdzonym co do naprawienia szkody lub zadośćuczynienia (art. 66 § 3 k.k.).

Skutki pojednania się oskarżonego i pokrzywdzonego pojawiają się także na płaszczyźnie warunkowego umorzenia postępowania karnego (art. 66 § 3 k.k.), nadzwyczajnego złagodzenia kary (art. 60 § 2 k.k.), oraz przy wymiarze kary (art. 53 § 3 k.k.).

Postępowanie mediacyjne jest postępowaniem pozaprosesowym i nie stanowi części dochodzenia lub śledztwa<sup>2</sup>.

Historia polskiej mediacji w sprawach karnych jest krótka. Kodeks postępowania karnego z 1929 r.<sup>3</sup> nie przewidywał konsensualnego rozstrzygnięcia spraw karnych.

---

<sup>1</sup> Zob. E. Bieñkowska, *Mediacja w polskim prawie karnym*, Przegl. PK 1998, Nr 18, poz. 21; idem, *Istota i znaczenie mediacji*, Katowice 1999, s. 22; A. Murzynowski, *Mediacja w toku postępowania przygotowawczego*, [w:] S. Stachowiak (red.), *Współczesny polski proces. Księga ofiarowana Profesorowi Tadeuszowi Nowakowi*, Poznań 2002, s. 243; K. Zawistowski, *Mediacja w postępowaniu przygotowawczym*, Prok. i Pr. 2005, Nr 11, s. 98.

<sup>2</sup> Zob. W. Daszkiewicz, *Pojednanie, ugoda i mediacja w procesie karnym (zagadnienia procesowe)*, [w:] *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego*, Warszawa 1998, s. 8.

<sup>3</sup> Dz.U. z 1928 r. Nr 33, poz. 313.

Podobnie w Kodeksie postępowania karnego z 1969 r.<sup>4</sup> się uregulowania dotyczące takich instytucji. W okresie obowiązywania tych aktów prawnych ustawodawca nie podjął żadnych działań normatywnych w zakresie polubownego załatwiania spraw karnych podobnych do tych, jakie nastąpiły w zakresie prawa prywatnego<sup>5</sup>. Można więc mówić o pewnej luce prawnej, która utrzymywała się aż do czasu gruntownej reformy prawa karnego<sup>6</sup> związanej z transformacją ustrojową państwa po 1989 r. Wraz z nowym Kodeksem postępowania karnego z 1997 r.<sup>7</sup> wprowadzona została instytucja mediacji, mająca zastosowanie bezpośrednio do spraw karnych. Wprowadzając tę instytucję, ustawodawca wzorował się na rozwiązaniach przyjętych w Stanach Zjednoczonych oraz w krajach Europy Zachodniej (głównie Wielkiej Brytanii), gdzie mediacja jako sprawiedliwość zadośćuczynieniowa funkcjonuje już od wielu lat<sup>8</sup>.

Idea, z której wywodzi się mediacja, w doktrynie określana jest mianem *restorative justice*, czyli sprawiedliwość naprawcza<sup>9</sup>. Jej istota sprowadza się do uznania czynu zabronionego, a w konsekwencji przestępstwa, za przejaw konfliktu między ofiarą a sprawcą, utrzymywanie tego konfliktu prowadzi do naruszenia dóbr i praw ofiary. Jedyną w takim przypadku reakcją na owo naruszenie praw wydaje się być rozwiązanie sporu uwzględniające dobro obu stron. Idea sprawiedliwości naprawczej znajduje swoje odzwierciedlenie w dokumentach międzynarodowych eksponujących konieczność skuteczniejszej ochrony praw osób pokrzywdzonych przestępstwami. Wśród nich szczególną rolę odgrywa Decyzja Ramowa Rady Unii Europejskiej z 15 marca 2001 r., dotycząca pozycji ofiar w postępowaniu karnym, oraz liczne rekomendacje Rady Europy, w szczególności: Nr R (85) 11 w sprawie pozycji ofiary w prawie karnym materialnym i procesowym, Nr R (87) 21 w sprawie pomocy dla ofiar przestępstw i zapobiegania wiktyimizacji oraz Nr R (99) 19 w sprawie mediacji<sup>10</sup>.

Niewątpliwie znaczenie instytucji pojednania i ugody jako efektu mediacji wzrasta. Jest to spowodowane przede wszystkim względami pragmatycznymi, a konkretnie dążeniem do tego, by decyzje organów procesowych uwzględniały w większym stopniu wolę zainteresowanych stron co do sposobu rozpoznania sporu, a nie tylko wyrażały władczy akt woli organów wymiaru sprawiedliwości<sup>11</sup>.

<sup>4</sup> Dz.U. z 1969 r. Nr 13, poz. 96 ze zm., obowiązywał od 1970 r. do 1998 r.

<sup>5</sup> Postępowanie polubowne w dziejach. Materiały IX konferencji historyków państwa i prawa, Przemysł 7–10.7.2005 r., Wrocław 2006.

<sup>6</sup> Zob. A. Murzynowski, *Mediacja w postępowaniu przygotowawczym*, „Jurysta” 2002, Nr 9, s. 3; Geneza i ratio legis wprowadzenia przepisów koncyliacyjnie rozstrzygających o sprawach karnych; P. Kardas, *Konsensualne sposoby rozstrzygania w świetle nowelizacji Kodeksu postępowania karnego z dnia 10 stycznia 2003 r.*, Prok. i Pr. 2004, Nr 1, s. 33–37.

<sup>7</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, obowiązuje od dnia 1 września 1998 r., Dz.U. z 2007 r. Nr 89, poz. 555 ze zm.

<sup>8</sup> Zob. E. Gmurzyńska, *Mediacja w Stanach Zjednoczonych. Rola prawników*, [w:] *Alternatywne sposoby rozwiązywania sporów*, Warszawa 2003, s. 44 i n.

<sup>9</sup> W. Zalewski, *Sprawiedliwość naprawcza. Początek ewolucji polskiego prawa karnego?*, Gdańsk 2006, s. 357.

<sup>10</sup> N. Christie, *Granice cierpienia*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1991, s. 115–119; A. Sitarska, *Pomoc w rodzinie a mediacja*, Prok. i Pr. 2006, Nr 1, s. 57. Wymienione akty prawne były ważnym powodem wdrażania mediacji do polskiego systemu prawnego, wynikającym ze zobowiązań zaciągniętych w sferze międzynarodowej. Zob. też Z. Gostyński (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2003, s. 351.

<sup>11</sup> K. Zawistowski, *Mediacja...*, s. 95.

Uwzględnienie instytucji mediacji w polskim ustawodawstwie karnym pokazuje, jak zmienił się punkt ciężkości podmiotowej w szeroko rozumianym prawie karnym. Zamiast, charakterystycznego dla założeń szkoły socjologicznej, zajmowania się przestępcą, obecnie o wiele większy nacisk kładzie się na zaspokajanie interesów osób pokrzywdzonych.

Sprawca i ofiara zaczęli być inaczej postrzegani w systemie wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. Punkt ciężkości przeniesiony został z charakteru odwetowo-represyjnego na rzecz restytucyjnego, dzięki czemu zaczęły się rozwijać koncepcje tworzenia i wprowadzania alternatywy dla tradycyjnych kar. Dało to również szansę na stworzenie modelu, którego głównym celem jest naprawienie i zrehabilitowanie krzywdy wyrządzonej przestępstwem i zrehabilitowanie sprawcy się wobec ofiary i społeczeństwa.

Bardziej aktywny udział ofiar w postępowaniach mediacyjnych wskazuje na korzyści, jakie wynikają z tego dla pokrzywdzonego. Często jest to po prostu ograniczenie kosztownych, czasochłonnych i stresujących procedur. Również oskarżony może mieć interes w polubownym załatwieniu sporu. Dzięki dojściu do skutku porozumienia, zyskuje on bowiem możliwość skorzystania z warunkowego umorzenia postępowania karnego, orzeczenia kary z jej nadzwyczajnym złagodzeniem czy też wniosku o skazanie bez przeprowadzenia rozprawy w trybie art. 335 k.p.k. lub wymierzenia kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Często pozytywny wynika mediacji pozwala sprawcy uniknąć tzw. stygmatyzacji społecznej po wykonaniu kary wymierzonej w postępowaniu sądowym. Jak słusznie podkreśla E. Bieńkowska, mediacja ma sens jedynie w sytuacji, gdy podejrzany nie kwestionuje swego udziału w czynie zabronionym. Jeżeli podejrzany lub osoba podejrzana nie uznaje takiego faktu, to sprawa musi toczyć się normalnym trybem, bez próby mediacji<sup>12</sup>.

Zarówno w interesie ofiary, jak i sprawcy leży także uniknięcie niepotrzebnego rozgłosu, który stałby się udziałem popełnionego przestępstwa. Należy jednak zwrócić uwagę na drugą stronę takiego rozwiązania, a mianowicie unikanie przez osoby dobrze sytuowane odpowiedzialności karnej przy odpowiednio „cichym załatwieniu sprawy karnej” i braku zaangażowania wymiaru sprawiedliwości. Niepowodzenie mediacji nie zamyka bowiem stronom możliwości wykorzystania drogi prawnej.

Podstawowe zasady dotyczące postępowania mediacyjnego, które muszą być bezwzględnie przestrzegane<sup>13</sup> określone zostały w Rekomendacjach Rady Europy. Są to:

---

<sup>12</sup> E. Bieńkowska, B. Czarnecka-Działuk, D. Wójcik, *Postępowanie mediacyjne w nowej kodyfikacji karnej*, [w:] *Nowa kodyfikacja karna. Krótkie komentarze*, z. 14, Warszawa 1998, s. 244.

<sup>13</sup> Polski „Kodeks Etyki Mediatora”, opracowany przez Polskie Centrum Mediacji, wprowadza dodatkowe zasady postępowania mediacyjnego: zasada fachowości (mediatora obowiązuje nabywanie wiedzy i umiejętności posługiwania się posiadaną wiedzą zgodnie z dobrem i interesami stron); zasada bezinteresowności (mediator nie może czerpać żadnych korzyści materialnych z tego, co jest przedmiotem negocjacji między stronami. Nie może mieć też żadnego osobistego interesu z faktu zawarcia ugody, czy sposobu lub formy, w jakich zostanie zawarta); zasada szacunku (mediator dba o to, aby strony w trakcie mediacji, czuły się bezpiecznie i wygodnie, odczuwały, że są szanowane. Mediacja powinna być prowadzona w odpowiednim tempie, w czasie wyznaczonym przez możliwości i życzenia stron).

- 1) zasada dobrowolności mediacji – zasada ta oznacza, że nikt nie ma prawa przymuszać kogokolwiek, stosować nacisku, manipulacji psychicznej dla przystąpienia do mediacji i uzyskania na nią zgody;
- 2) zasada poufności – mediator ma obowiązek przestrzegać poufności postępowania mediacyjnego, chyba że strony wyrażą zgodę brak takiej poufności. Sprawozdanie z mediacji nie może ujawniać przebiegu spotkania stron. Pozycja mediatora jest w tym sensie zbliżona do pozycji adwokata lub duchownego spowiednika;
- 3) zasada bezstronności – mediator musi być bezstronny, czyli nie opowiadać się za stanowiskiem żadnej ze stron. Jego rola powinna sprowadzać się jedynie do pomagania obu stronom w pełnym uczestniczeniu i osiąganiu korzyści z mediacji. Nie powinien też wyrażać swoich poglądów dotyczących winy. Ma natomiast za zadanie kontrolować, aby strony odnosiły się do siebie z szacunkiem i czuły się bezpieczne. Powinien zwracać szczególną uwagę na podatność stron na zranienie psychiczne;
- 4) zasada neutralności – mediator nie powinien narzucać stronom własnych rozwiązań, nawet w sytuacji, gdy jest przekonany, że są one dla stron najlepsze;
- 5) zasada akceptowalności – obie strony powinny akceptować osobę mediatora i reguły mediacji. Stronom przysługuje prawo do zmiany osoby mediatora, jeżeli uważają, że mediator nie spełnia któregoś z powyższych warunków. Również samemu mediatorowi przysługuje prawo do rezygnacji z prowadzenia mediacji.

Decyzję o skierowaniu sprawy do postępowania mediacyjnego może podjąć prokurator w postępowaniu przygotowawczym, jak i sąd w postępowaniu przejściowym (art. 341 § 3 w zw. z art. 339 § 4 k.p.k.), na rozprawie głównej, w postępowaniu odwoławczym oraz w postępowaniu w sprawach z oskarżenia prywatnego (art. 489 § 2 k.p.k.). W postępowaniu dochodzeniowym inicjatywę w zakresie wszczęcia mediacji posiada organ prowadzący postępowanie (art. 325 i § 2 k.p.k.).

Przy kierowaniu spraw na drogę postępowania mediacyjnego, konieczne jest przeprowadzenie przez kierującego selekcji i sprawdzenie, czy konkretna sprawa nadaje się do takiego postępowania. Chodzi również o to, aby nie doszło do skierowania sprawy na drogę postępowania mediacyjnego w sytuacji oczywistego braku podstaw faktycznych oskarżenia, gdy zebrane dowody w sposób oczywisty nie uzasadniają postawienia danej osoby w stan oskarżenia. Organ kierujący sprawę do postępowania mediacyjnego powinien być przekonany, że zachodzi potrzeba podjęcia pozytywnej decyzji w tym zakresie.

Skierowanie sprawy do postępowania mediacyjnego ma charakter fakultatywny. Należy też podkreślić, iż możliwe jest wielokrotne przekazywanie tej samej sprawy do postępowania mediacyjnego.

Mediacja wszczynana jest z urzędu, z inicjatywy lub za zgodą pokrzywdzonego i oskarżonego. Inicjatywa może pochodzić od pokrzywdzonego bądź od oskarżonego. Obie strony mogą bowiem mieć interes w doprowadzeniu do mediacji – oskarżony, dzięki pojednaniu ma szansę na wymierzenie mu łagodniejszej kary lub zastosowanie innych środków, natomiast pokrzywdzony ma szansę uzyskać rekompensatę za szkodę i krzywdę wyrządzoną mu przestępstwem.

Należy podkreślić, iż przed podjęciem decyzji o skierowaniu sprawy do mediacji z urzędu, organ procesowy musi uzyskać zgodę pokrzywdzonego i oskarżonego. Postępowanie mediacyjne bez takiej zgody nie ma bowiem żadnego sensu.

Zgoda na mediację może zostać cofnięta przed wszczęciem postępowania mediacyjnego oraz po jego wszczęciu, aż do zakończenia. Cofnięcie zgody skutkuje niedopuszczalnością wszczęcia bądź kontynuowania postępowania mediacyjnego. Kierując sprawę do postępowania mediacyjnego, sąd, prokurator lub organ prowadzący dochodzenie, wydaje w tym przedmiocie postanowienie. Postanowienie to nie podlega zaskarżeniu (art. 459 § 1 i 2 k.p.k.).

Zgodnie z § 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych z dnia 13 czerwca 2003 r.<sup>14</sup> wydanego na podstawie art. 23a § 5 k.p.k., w postanowieniu o skierowaniu sprawy do postępowania mediacyjnego sąd, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator lub inny uprawniony organ powołuje do prowadzenia postępowania mediacyjnego w konkretnej sprawie instytucję lub osobę godną zaufania spośród wpisanych do prowadzonego przez sąd okręgowy wykazu instytucji i osób godnych zaufania uprawnionych do przeprowadzania postępowania mediacyjnego.

W drodze wyjątku, w przypadkach, uzasadnionych potrzebą skutecznego przeprowadzenia postępowania mediacyjnego, można powołać do prowadzenia postępowania mediacyjnego w konkretnej sprawie zgłaszającą taką gotowość instytucję lub osobę godną zaufania spoza wpisanych do wspomnianego wykazu. Instytucja taka musi jednak spełniać warunki wymienione odpowiednio w § 2 ust. 1 pkt 1 i 2 lub § 3 pkt 1–7 rozporządzenia w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych.

Sąd, prokurator lub inny uprawniony organ, który powołał instytucję lub osobę godną zaufania do prowadzenia postępowania mediacyjnego w konkretnej sprawie, obowiązany jest do jej odwołania w razie:

- 1) skreślenia instytucji lub osoby godnej zaufania z wykazu,
- 2) ujawnienia okoliczności, o których mowa w art. 40–42 k.p.k.

Podmiot kierujący sprawę do postępowania mediacyjnego udostępnia przedstawicielowi instytucji albo osobie godnej zaufania, zwanej „mediatorem”, informacje z akt sprawy jedynie w zakresie niezbędnym do przeprowadzenia tego postępowania. Informacje te powinny zawierać dane osobowe pokrzywdzonego i podejrzanego lub oskarżonego, określenie czynu zarzucanego podejrzanemu lub oskarżonemu wraz z podaniem jego kwalifikacji prawnej i niezbędnych dla postępowania mediacyjnego okoliczności jego popełnienia.

W uzasadnionych przypadkach, na wniosek mediatora, sąd lub prokurator – jeżeli uzna to za niezbędne – może również udostępnić, z zastrzeżeniami, o których niżej, materiał dowodowy zawarty w aktach sprawy w części dotyczącej podejrzanego lub oskarżonego, pokrzywdzonego i przestępstwa, których postępowanie mediacyjne dotyczy.

W myśl § 10 ust. 3 rozporządzenia w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych nie udostępnia się mediatorowi, zawartych w aktach sprawy, materiałów objętych tajemnicą państwową, służbową lub związaną z wykonywaniem zawodu lub funkcji, materiałów dotyczących stanu zdrowia podejrzanego lub oskarżonego, opinii o nim, danych o jego karalności oraz pozwalających na ustalenie tożsamości świadka przesłuchanego w trybie art. 184 k.p.k. i takich, których ujawnienie pokrzywdzonemu mogłoby mieć wpływ na odpowiedzialność karną innych oskarżonych w tej sprawie,

---

<sup>14</sup> DZ.U. nr 108, poz. 1020.

a nieuczestniczących w postępowaniu mediacyjnym. Trzeba jednak podkreślić, iż ustawa z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych<sup>15</sup> zastąpiła pojęcia „tajemnicy państwowej” i „tajemnicy służbowej” pojęciem „informacji niejawnych” o klauzulach „ściśle tajne”, „tajne”, „poufne” i „zastrzeżone”. Zasady udostępniania mediatorowi informacji zawartych w aktach sprawy karnej muszą więc uwzględnić uregulowania wprowadzone powyższą ustawą.

Stosownie do § 10 ust. 4 rozporządzenia w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych, akta sprawy mogą zostać udostępnione wyłącznie w obecności upoważnionego pracownika organu prowadzącego postępowanie. W uzasadnionych przypadkach organ ten może zarządzić wydanie mediatorowi kserokopii dokumentów z akt sprawy lub zezwolić na sporządzenie odpisów w zakresie danych osobowych stron, czynu zarzucanego oskarżonemu (podejrzanemu), niezbędnym dla przeprowadzenia postępowania mediacyjnego. W takim przypadku mediator przechowuje odpisy i kserokopie oraz notatki z akt sprawy w sposób uniemożliwiający zapoznanie się z nimi osobom postronnym i zwraca je organowi postępowania karnego wraz ze sprawozdaniem z przebiegu i wyników postępowania mediacyjnego. O obowiązku zwrotu odpisów, kserokopii i notatek organ kierujący sprawą do postępowania mediacyjnego informuje mediatora. Uгода zawarta przed mediatorem stanowi załącznik do sprawozdania.

Postępowanie mediacyjne może trwać nie dłużej niż miesiąc. Termin ten ma jednak charakter wyłącznie instrukcyjny, co oznacza, że jego przekroczenie nie wywołuje jakichkolwiek skutków procesowych. Należy także podkreślić, iż okresu trwania postępowania mediacyjnego nie wlicza się do czasu trwania postępowania przygotowawczego.

## PRZESŁANKI SKIEROWANIA SPRAW DO MEDIACJI

Należy zwrócić uwagę, iż zarówno przepisy Kodeksu postępowania karnego, jak i rozporządzenia w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych nie przewidują żadnych ograniczeń przedmiotowych dotyczących kierowania spraw do postępowania mediacyjnego. Oznacza to, że organ procesowy ma prawo przekazać sprawę do mediacji niezależnie od typu i okoliczności popełnienia czynu zabronionego, którego dotyczy postępowanie karne. W przepisach nie sformułowano też żadnych przesłanek, które wskazywałyby, choćby przykładowo, rodzaje spraw, w których celowe byłoby przeprowadzenie mediacji, czy to ze względu na charakter przestępstwa i inne warunki przedmiotowe, czy też osobę sprawcy i jego stosunek do popełnionego czynu. Decyzja o skierowaniu sprawy do postępowania mediacyjnego jest więc arbitralnym rozstrzygnięciem uprawnionego organu procesowego, którego właściwie jedynym warunkiem jest zgoda pokrzywdzonego i oskarżonego<sup>16</sup>.

Warto jednakowoż zwrócić uwagę na sformułowane w doktrynie przesłanki, które powinny być rozważane przy podejmowaniu decyzji o zasadności i celowości skiero-

<sup>15</sup> Dz.U. 182, poz. 1228.

<sup>16</sup> O. Sitarz, *Mediacje karne w opiniach stron postępowania oraz sędziów i prokuratorów. Wyniki badań ankietowych*, Cz. 1, Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych, R. 16, z. 3 (2012), s. 133.

wania sprawy do mediacji. Przesłanki te wynikają z istoty i celu instytucji mediacji. Właściwy organ procesowy powinien uwzględniać różnego rodzaju czynniki, odnoszące się zarówno do charakteru i okoliczności popełnionego czynu, jak i postawy obu stron konfliktu<sup>17</sup>.

Podstawową przesłanką skierowania sprawy do mediacji jest ujawnienie ofiary. Bez osoby pokrzywdzonego mediacja nie może się odbyć. Postępowania mediacyjnego nie prowadzi się w przypadku przestępstw bez ofiar.

W zakresie przesłanek przedmiotowych w doktrynie wyłącza się również celowość prowadzenia mediacji w sprawach o przestępstwa popełnione w związku z działaniem przestępczości zorganizowanej. Do mediacji nie powinny zatem trafiać sprawy mafijne, związane z udziałem w zorganizowanej grupie przestępczej, gdy sprawca był wielokrotnie karany (w szczególności za przestępstwo, popełnienie którego mu się zarzuca).

Bardzo istotne są też właściwości charakteryzujące zarówno osobę sprawcy, jak i pokrzywdzonego. Na drogę postępowania mediacyjnego nie powinny być kierowane sprawy, z których wynika, że oskarżony jest bardzo zdemoralizowany, wykazuje znaczne nasilenie agresji, odznacza się niskim poziomem empatii, jest bardzo prymitywny, czy kieruje się w postępowaniu zasadami „drugiego życia”<sup>18</sup>. Natomiast od strony pokrzywdzonego, do mediacji nie należy kierować spraw, z których wynika, że pokrzywdzony ma postawę nadmiernie roszczeniową, nie wykazuje tolerancji, jest nieskłonny do kompromisu, lub wrogo nastawiony do sprawcy.

Kolejną przesłanką jest stan zdrowia psychicznego stron. Mediacja nie powinna być prowadzona w sprawach, w których strony są chore psychicznie, upośledzone, o głęboko zaburzonej strukturze osobowości. W posiedzeniu mediacyjnym strony powinny działać osobiście, mieć pełną świadomość czynności tam przedsięwziętych. Możliwy jest oczywiście udział obrońcy lub pełnomocnika strony – oczywiście za jej zgodą i przy braku sprzeciwu drugiej strony – ale jego głos może mieć jedynie charakter doradczy.

Do mediacji nie powinny trafiać sprawy, w których strony są pozbawione wolności, w tej (oskarżony) lub innej (oskarżony lub pokrzywdzony) sprawie. Chodzi tu przede wszystkim o techniczne problemy związane z przeprowadzeniem mediacji. Oczywiście nie dotyczy to mediacji stosowanej w trybie art. 162 § 1 Kodeksu karnego wykonawczego.

Podobnie wielość osób oskarżonych i pokrzywdzonych lub wielość zarzucanych czynów będzie rodzić problemy techniczne w prowadzeniu postępowania mediacyjnego przez mediatora. Do mediacji nie powinny zatem trafiać sprawy z dużą ilością oskarżonych, pokrzywdzonych, czy zarzucanych czynów.

Praktyka pokazuje, iż o powodzeniu mediacji decyduje też charakter konfliktu między stronami. Konflikt, będący podłożem przestępstwa, może trwać krótko lub od wielu lat. W sprawach, gdzie taki konflikt trwa wiele lat, „od pokoleń”, zazwyczaj nie ma większych szans na osiągnięcie porozumienia między stronami. Wskazuje się natomiast, iż efektywna mediacja ma miejsce najczęściej wówczas, gdy przestępstwo miało charakter jednostkowy, przypadkowy, a jego podłożem były codzienne międzyludzkie konflikty, zwłaszcza w małych, zamkniętych społecznościach<sup>19</sup>.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 134.

<sup>18</sup> A. Rękas, *Mediacja w polskim prawie karnym*, [w:] *Mediacje w Polskim Systemie Prawa*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa 2011, s. 10.

<sup>19</sup> O. Sitarz, *Mediacje karne...*, *op. cit.*, s. 134.

Panuje zgoda co do tego, iż w zakresie kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu w obecnym stanie prawnym nie ma i nie powinno być żadnych ograniczeń. Praktyka natomiast wykazała, że najlepsze efekty mediacyjne występują w sprawach: bójki, pobicia (art. 158 k.k.), uszkodzenia ciała (art. 157 k.k.), groźby karalnej (art. 190 k.k.), zmuszania do określonego zachowania się (art. 191 k.k.), przestępstw przeciwko mieniu, (art. 278 k.k., art. 279 k.k., art. 284 k.k., art. 286 k.k., art. 288 k.k.), zniesławienia (art. 212 k.k.), zniewagi (art. 216 k.k.), naruszenia nietykalności cielesnej (art. 217 k.k.), znęcania (art. 207 k.k.). Oczywiście nie oznacza to, że do mediacji nie należy kierować spraw, w których oskarżonemu zarzuca się popełnienie czynu zakwalifikowanego z innej podstawy prawnej.

Wskazuje się także, iż do mediacji powinny być kierowane sprawy, których okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości. Fakt, że oskarżony przyznaje się, bądź nie, do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, nie ma znaczenia dla postępowania mediacyjnego.

Kryteria doboru spraw do mediacji określa także Rekomendacja Rady Europy nr R(99) 19 w sprawie mediacji w sprawach karnych. Są to:

- 1) zdolność i przewidywalna gotowość stron do mediacji;
- 2) nie jest konieczne przyznanie się sprawcy do winy;
- 3) strony wyrażają dobrowolną zgodę na postępowanie mediacyjne;
- 4) w mediacji mogą uczestniczyć tylko „osoby, które są władne podejmować samodzielne decyzje oraz są odpowiedzialne za realizację zawartych porozumień”.

## PODMIOTY UPRAWNIONE DO PROWADZENIA MEDIACJI

Postępowanie mediacyjne prowadzone jest przez instytucję lub osobę godną zaufania. Warunki, jakim powinny odpowiadać instytucje i osoby uprawnione do przeprowadzenia mediacji, sposób ich powoływania i odwoływania, zakres i warunki udostępniania akt oraz sposób i tryb postępowania mediacyjnego w sprawach z oskarżenia publicznego i prywatnego w postępowaniu karnym określa przywoływane już rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych.

Stosownie do § 2 tego rozporządzenia w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych, do prowadzenia postępowania mediacyjnego uprawniona jest instytucja, która:

- 1) zgodnie ze swoimi zadaniami statutowymi powołana została do wykonywania zadań w zakresie mediacji, resocjalizacji, ochrony interesu społecznego, ochrony ważnego interesu indywidualnego lub ochrony wolności i praw człowieka,
- 2) posiada warunki organizacyjne i kadrowe umożliwiające przeprowadzenie postępowania mediacyjnego,
- 3) została wpisana do prowadzonego przez sąd okręgowy wykazu instytucji i osób godnych zaufania uprawnionych do przeprowadzania postępowania mediacyjnego.

W imieniu instytucji uprawnionej do prowadzenia mediacji, postępowanie mediacyjne prowadzi upoważniony przez nią pisemnie przedstawiciel. Powinien przy tym spełniać warunki prowadzenia mediacji określone dla osoby godnej zaufania.



Rozporządzenie w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych dopuszcza także, aby w wyjątkowych przypadkach, uzasadnionych potrzebą skutecznego przeprowadzenia postępowania mediacyjnego, w konkretnej sprawie mediację mogła przeprowadzić osoba lub instytucja, która sama się zgłosi do organu procesowego z taką propozycją. Podmiot taki nie musi być wpisany na listę, powinien natomiast spełniać wszystkie inne kryteria określone w rozporządzeniu. Chodzi tu zazwyczaj o sytuację, w której strony konfliktu karnego doszły do przekonania, że warto skorzystać z mediacji, ale z udziałem wybranego przez siebie mediatora, do którego mają zaufanie. Wydaje się, że organ procesowy powinien na to przystawać, o ile oczywiście nie nabierze podejrzeń, że jedna ze stron została nieuczciwie nakłoniona do wzięcia udziału w takiej mediacji. Przed wyrażeniem zgody na takie rozwiązanie organ procesowy powinien zatem sprawdzić, co łączy wszystkie te osoby i czy nie panują między nimi jakieś stosunki zależności<sup>20</sup>.

Przepisy określają także negatywne przesłanki podmiotowe dotyczące prowadzenia postępowania mediacyjnego. I tak, postępowania takiego nie może prowadzić osoba, co do której w konkretnej sprawie zachodzą okoliczności określone w art. 40–42 k.p.k., czynny zawodowo sędzia, prokurator, adwokat, radca prawny, a także aplikant do tychże zawodów albo inna osoba zatrudniona w sądzie, prokuraturze lub innej instytucji uprawnionej do ścigania przestępstw.

Zarówno zapisy art. 23a § 3 k.p.k., jak i przepisy rozporządzenia w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych mają na celu zapewnienie właściwych kompetencji merytorycznych mediatorów indywidualnych oraz działających jako przedstawiciele instytucji, ich bezstronności i wysokiego poziomu etyczno-moralnego. Okoliczności te podlegają kontroli prezesa sądu okręgowego, który prowadzi listy osób i instytucji uprawnionych do prowadzenia mediacji. Nie tylko wpisuje je na listy, ale również ma prawo wykreślenia w określonych przypadkach. Organ procesowy, dokonując wyboru mediatora z listy, powinien dysponować określoną wiedzą o podmiotach wpisanych na listę. Wydaje się zatem, iż organy procesowe uprawnione do kierowania spraw na drogę postępowania mediacyjnego powinny utrzymywać kontakty z tym środowiskiem.

## SPOSOBY ZAKOŃCZENIA MEDIACJI

Przepis art. 23a § 4 k.p.k. stanowi, że po przeprowadzeniu postępowania mediacyjnego instytucja lub osoba godna zaufania, która prowadziła to postępowanie, sporządza „sprawozdanie z jego przebiegu i wyników”. Szczegółowe wymogi formalne, którym winno odpowiadać sprawozdanie, zostały określone w rozporządzeniu w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych.

Sprawozdanie takie powinno zawierać:

- 1) sygnaturę akt sprawy,
- 2) nazwę instytucji lub imię i nazwisko osoby godnej zaufania przeprowadzającej postępowanie mediacyjne,

---

<sup>20</sup> E. Bieńkowska, *Mediacja w sprawach karnych*, [w:] *Mediacje w Polskim Systemie Prawa*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa 2011, s. 9.

- 3) informacje o liczbie, terminach i miejscach spotkań indywidualnych oraz wspólnych, a także wskazanie osób biorących w nich udział,
- 4) informację o wynikach postępowania mediacyjnego,
- 5) podpis mediatora.

Jeżeli postępowanie mediacyjne nie zostało ukończone w terminie określonym w postanowieniu, mediator niezwłocznie sporządza i przedstawia organowi, który skierował sprawę na drogę postępowania mediacyjnego, sprawozdanie przedstawiające przyczyny bezskutecznego upływu terminu.

Ponieważ postępowanie mediacyjne ma charakter nieprocesowy, sprawozdanie z mediacji nie posiada waloru protokołu. W związku z tym na jego podstawie nie mogą być czynione ustalenia faktyczne, zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i w postępowaniu przed sądem<sup>21</sup>.

Mediator zobowiązany jest do zamieszczenia w sprawozdaniu danych o przeprowadzonych spotkaniach ze stronami oraz o wynikach postępowania. Z przedstawionego sądowi dokumentu powinny wynikać nie tylko suche informacje o liczbie i terminie takich spotkań, ale również charakterystyka ich merytorycznego przebiegu. Analiza spraw wskazuje, że mediator często określa atmosferę, w jakiej przebiegały spotkania, co z pewnością jest pomocne w ocenie zawartej ugody.

Po drugie, sąd powinien poddać wnikliwej analizie przedstawione sprawozdanie i ocenić je w odniesieniu do zebranych materiałów w sprawie. Dlatego też przepisy kodeksu postępowania karnego określają tylko ogólnie, iż sąd bierze pod uwagę pozytywne wyniki mediacji, natomiast znaczenie ugody zawartej w konkretnym przypadku ustala każdorazowo sąd, uwzględniając w jednakowym stopniu pozostałe dyrektywy wymiaru kary.

W razie zawarcia ugody przez strony stanowi ona załącznik do sprawozdania. Przepisy prawa karnego nie definiują na użytek postępowania mediacyjnego w sprawie karnej pojęcia „ugoda”. Przepis art. 53 § 3 k.k. nakazuje sądowi przy wymiarze kary wzięcie pod uwagę pozytywnych wyników mediacji pomiędzy pokrzywdzonym a sprawcą albo ugody pomiędzy nimi osiągniętej przed sądem lub prokuratorem. Jest to nowe wskazanie ustawodawcy dotyczące wymiaru kary zawarte w art. 53 § 3 k.k., którego nie formułował Kodeks karny z 1969 r., łączące się ściśle z uświadomieniem sobie, że najbardziej pokrzywdzoną przestępstwem jest jego bezpośrednia ofiara i jej bliscy i że to ona ponosi określone straty w obrębie swych dóbr prawnych, co jest jednym z zasadniczych powodów uruchamiania reakcji prawnokarnej określonej w ustawie w sposób względny co do rodzaju i rozmiaru. Dlatego też, jeśli pokrzywdzony i sprawca w drodze mediacji, czy ugody zawartej przed sądem lub prokuratorem zlikwidowali konflikt powstały z powodu popełnienia przestępstwa i doszli do satysfakcjonującego konsensusu, w szczególności do porozumienia co do naprawienia szkody, czy innego typu zadośćuczynienia – to musi to rzutować na wymiar kary sprawcy. Ustawodawca z oczywistych względów nakazuje sądom wzięcie pod uwagę tylko pozytywnych wyników mediacji i faktu dojścia do porozumienia w drodze zawarcia ugody, a nie tego, że taka próba miała bądź nie miała miejsca oraz że do porozumienia nie doszło. Wynika

---

<sup>21</sup> J. Skorupka, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2014, System Informacji Prawnej Legalis (dostęp grudzień 2014).

to stąd, że odpowiedzialność karna za przestępstwo jest tak zaprojektowana, że pociąganie do odpowiedzialności i grożące kary są uzależnione od samego faktu ugodzenia w określone dobro o określonej wartości i wyrządzenia w jego obrębie określonych szkód bez względu na to czy te szkody, czy krzywdy zostaną (czy nie zostaną) kiedykolwiek naprawione (tylko przy nielicznych typach przestępstw jest inaczej – zob. np. art. 296 § 5 k.k.). Kompensacja szkód i krzywd wyrządzonych przestępstwem z tej racji, że poprawia znacznie sytuację ofiary i ostateczny bilans jej strat i krzywd musi być uwzględniona na korzyść sprawcy. Ustawodawca trafnie nie przesądza w jakim kierunku i w jakim stopniu ten fakt powinien wpłynąć na wymiar kary sprawcy, gdyż decyzja o wyborze i wymiarze reakcji karnej jest wypadkową bardzo wielu czynników. Niewątpliwie pozytywny wynik mediacji, jak też zawarcie ugody stanowi okoliczność łagodzącą przy wymiarze kary.

Wyraźne wskazanie w art. 53 § 3 k.k. obowiązku wzięcia pod uwagę przez sądy przy wymiarze kary pozytywnych wyników mediacji i zawarcia ugody między pokrzywdzonym a sprawcą sprawia, że założenia twórców Kodeksu o uwzględnieniu w wyższym stopniu praw, interesów i słusznym roszczeń ofiary przestępstwa oraz konieczności zapewnienia odpowiednich mechanizmów sprzyjających lepszemu wypełnianiu funkcji kompensacyjnej przez prawo karne – stają się realne<sup>22</sup>.

Należy przyjąć, że ma to być taka ugoda, która ani nie nakłada na sprawcę zobowiązań ponad miarę, ani też nie minimalizuje oczekiwań pokrzywdzonego. Dlatego tak niezwykle ważne są kompetencje merytoryczne mediatorów. Warto jednakowoż zwrócić uwagę, iż ustawodawca nie przewidział procedury zatwierdzania ugody mediacyjnej, by nadać jej moc prawną.

W art. 53 § 3 k.k. ustawodawca posłużył się ogólnym sformułowaniem „pozytywne wyniki przeprowadzonej mediacji”, co oznacza, że chodzi o każdy wynik mediacji, który zaakceptowały strony konfliktu, a zwłaszcza ofiara. Z kolei w art. 60 § 2 pkt 1 k.k. oraz art. 66 § 3 k.k. mowa o konkretniejszych sytuacjach, w których „pokrzywdzony pojednał się ze sprawcą, sprawca naprawił szkodę lub pokrzywdzony i sprawca uzgodnili sposób naprawienia szkody”. Wszystkie te okoliczności mogą stanowić właśnie rezultat pozytywnie zakończonej mediacji.

Choć użyte w powyższych przepisach określenie „pojednał się” może wydawać się nieco górnolotne, interpretowane jest ono jednak jednoznacznie. Podawane definicje są w różnym stopniu rozbudowane, ale mają jeden wspólny element: pojednanie to po prostu osiągnięcie zgody przez strony konfliktu

Nie każda mediacja może skończyć się ugodą, z uwagi choćby na charakter przestępstwa, którego doznała ofiara, albo też jej oczekiwanie, by sprawca jedynie wyjaśnił motywy swojego postępowania lub przeprosił, a nie podejmował jakichś konkretnych działań na jej rzecz. Warto jednak zwrócić uwagę, iż w praktyce większość spraw skierowanych na drogę postępowania mediacyjnego kończy się zawarciem ugody.

Sąd nie jest formalnie związany treścią ugody mediacyjnej. Jej wynik uwzględniany jest w myśl dyrektyw wymiaru kary zawartych w art. 53 § 3 k.k. Ostateczną decyzję w zakresie wpływu zawartej ugody na orzeczenie kończące postępowanie podejmuje

---

<sup>22</sup> R. Stefański, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2014, System Informacji Prawnej Legalis (dostęp grudzień 2014).

więc zawsze sąd, traktując pojednanie oskarżonego i pokrzywdzonego jako jedną z okoliczności rzutuujących na wymiar kary. Przedstawiciele praktyki postulują jednak, aby poza wyjątkowymi przypadkami sądy zmierzały w kierunku honorowania zasadniczych ustaleń porozumienia zawartego w postępowaniu mediacyjnym<sup>23</sup>.

Warto podkreślić, iż pozostawienie sądowi swobody ostatecznego decydowania o zakresie i formie oddziaływania wyniku mediacji na orzeczenie kończące postępowanie wiąże się z powstaniem po stronie oskarżonego pewnego stanu niepewności, a nawet ryzyka, w sytuacji, w której perspektywa uzyskania łagodniejszego wymiaru kary skłoniła go do przyznania się do winy. Dlatego też organy procesowe, jak również obrońcy powinni udzielać informacji nie tylko o możliwości uzyskania łagodniejszego wymiaru kary w wyniku skutecznego zakończenia mediacji, Niedopuszczalne jest bowiem wprowadzanie podejrzanych w błąd przez brak wyraźnej informacji o znaczeniu mediacji dla końcowego rozstrzygnięcia sądu. Dotyczy to w szczególności praktyk organów ścigania, których celem może być uzyskanie obszernych wyjaśnień i przyznania się do winy.

Brak formalnego związania wynikiem i treścią zawartej ugody mediacyjnej powoduje, że sąd ma możliwość realnej oceny wartości porozumienia w odniesieniu do realizacji zadań postępowania karnego i osiągnięcia celów orzeczonej kary.

Pojednanie sprawcy i pokrzywdzonego należy postrzegać pozytywnie z perspektywy spełniania celów w zakresie prewencyjnego oddziaływania kary, i to zarówno w jego aspekcie indywidualnym, jak i ogólnospołecznym. Zawarcie ugody świadczy o tym, że sprawca dostrzega skutek swojego przestępczego działania i dąży do naprawienia wyrządzonej szkody. Udział w postępowaniu mediacyjnym stanowi zatem wyraz pozytywnych zmian w postawie sprawcy.

Należy jednak brać pod uwagę, iż postępowanie mediacyjne może być przez oskarżonych traktowane instrumentalnie, wyłącznie jako sposób poprawy ich sytuacji procesowej i osiągnięcia korzystnego rozstrzygnięcia w sferze odpowiedzialności. Dlatego też zarówno osoby prowadzące mediację, jak i organy procesowe, które uwzględniają jej wynik przy wymiarze kary, powinny wnikliwie analizować treść porozumienia i oceniać go pod kątem osiągnięcia celów postępowania karnego.

Należy pamiętać, że ugoda zawarta między stronami w postępowaniu mediacyjnym nie ma charakteru cywilnoprawnego, a więc nie rodzi skutków cywilnoprawnych. Dlatego nie może stać się tytułem egzekucyjnym. W praktyce oznacza to konieczność powtórzenia w treści orzeczenia sądu kończącego postępowanie, warunków ustalonych w toku mediacji (np. na podstawie art. 67 § 3 k.k. czy art. 72 k.k.).

W postępowaniu prywatnoskargowym, rozwiązaniem może być przekształcenie ugody mediacyjnej w ugodę sądową poprzez powtórzenie jej treści przed sądem. Umorzenie postępowania wskutek pojednania stron w postępowaniu mediacyjnym, bez stworzenia oskarżycielowi prywatnemu możliwości wyegzekwowania warunków ugody, byłoby przedwczesne.

Nie ulega wątpliwości, że postępowanie mediacyjne jako jedna z form sprawiedliwości naprawczej pociąga za sobą wielorakie korzyści. Z jednej strony, znacznie skraca i przyspiesza postępowanie karne, ograniczając koszty procesu. Z drugiej, pozwala na

---

<sup>23</sup> E. Bieńkowska, *Mediacja w sprawach karnych...*, *op. cit.*, s. 11.

doprowadzenie do pokojowego rozwiązania konfliktu spowodowanego przestępstwem. Dobrowolny udział oskarżonego w mediacji jest przejawem zmian w jego postawie i stanowi jeden z czynników pozytywnej prognozy kryminologicznej. Czynnikiem, który niewątpliwie zachęca do stosowania mediacji, są też wyniki badań związane z kwestią powrotu do przestępstwa sprawców korzystających z instytucji mediacji. Z punktu widzenia pokrzywdzonego mediacja zapewnia swobodę co do wyboru możliwości uzyskania satysfakcjonującej go rekompensaty za wyrządzoną szkodę.

Pomimo wskazanych wyżej korzyści płynących z mediacji, w praktyce sądowej stanowi ona wciąż instytucję stosowaną incydentalnie. Jest to zjawisko niekorzystne, zwłaszcza kiedy weźmie się pod uwagę, iż w tych sprawach, w których doszło do mediacji, jej wynikiem najczęściej jest ugoda satysfakcjonująca obie strony konfliktu. Warto przy tym podkreślić, iż sposób prawnej regulacji postępowania mediacyjnego nie stwarza obecnie ograniczeń i przeciwwskazań dla szerszego stosowania tego typu porozumienia. Wydaje się więc, że w tym zakresie konieczna jest zmiana podejścia zarówno organów ścigania, jak i sądów, przejawiająca się w większej aktywności w zakresie inicjowania postępowania mediacyjnego oraz informowania jego potencjalnych uczestników o korzyściach z niego wynikających.

Wiele czynników składa się na powodzenie mediacji, która jest korzystna zarówno dla zainteresowanych stron, społeczeństwa, jak i wymiaru sprawiedliwości. Jednym z nich jest bez wątpienia wykonanie ugody mediacyjnej. Trudno więc zrozumieć, dlaczego nie przewidział tego ustawodawca i nie zadbał o odpowiednie uregulowanie tej kwestii. Brak przepisów o możliwości egzekwowania realizacji ugody będzie w przypadku niewykonania jej przez sprawcę skutkować wtórną wiktyimizacją pokrzywdzonego<sup>24</sup>. Wiara w to, że sprawcy będą powszechnie wywiązywać się ze swych zobowiązań, jest naiwnością. Sprawdzanie wykonania ugody przez mediatorów, o czym była powyżej mowa, jest nierealne, zwłaszcza gdy naprawienie szkody jest rozłożone w czasie. Jeżeli nie wprowadzimy mechanizmów kontrolnych i egzekwujących ugody, pokrzywdzeni, ich rodziny i społeczeństwo zniechęcą się do mediacji. Może powstać pytanie, po co wprowadzono mediację, jeżeli sąd nie akceptuje ugody, a u sprawców i pokrzywdzonych może to stwarzać poczucie lekceważenia. Problem możliwości egzekwowania ugody mediacyjnej jest żywo dyskutowany w doktrynie. Pierwszy podjął ten temat W. Daszkiewicz<sup>25</sup>, słusznie stwierdzając, że ugoda powstała w wyniku mediacji nie ma statusu ugody sądowej, a więc w obecnym stanie prawnym najlepszym sposobem byłoby jej powtórzenie w sądzie do protokołu. Inna możliwość realizacji ugody to wystąpienie na drogę procesu cywilnego. Praktyka jednak dowiodła, że oba te rozwiązania są nierealne i trzeba szukać innych sposobów zagwarantowania wykonania ugody. Czy i jakie mogą być inne rozwiązania? Jednym ze sposobów jest przekonanie sędziów do włączania warunków ugody do orzeczenia przy zawieszeniu kary pozbawienia wolności czy warunkowym umorzeniu postępowania karnego (przejęcie przez sąd warunków ugody i włączenie ich do orzeczenia kończącego postępowanie propo-

<sup>24</sup> E. Bieńkowska, *Zjawisko wiktyimizacji wtórnej. Pojęcie, przyczyny, przeciwdziałanie (na przykładzie niektórych polskich regulacji karnych)*, „Archiwum Kryminologii” 2007/2008, t. 29/30, s. 65.

<sup>25</sup> W. Daszkiewicz, *Pojednanie, ugoda i mediacja Pojęcie, przyczyny, przeciwdziałanie (na przykładzie niektórych polskich regulacji karnych)*, „Archiwum Kryminologii” 2007/2008, t. 29/30, s. 57–92.

nuje A. Murzynowski i A. Rękas<sup>26</sup>). Z badań M. Kruk<sup>27</sup> wynika, że w połowie tych orzeczeń, w których strony podpisały ugodę mediacyjną, sędziowie uwzględniają te warunki. Te dane wydają się optymistyczne. Jednak na podstawie aktualnych przepisów możliwość egzekwowania zobowiązań sprawcy przestępstwa jest niedostateczna. Nie rozwiązuje całego problemu art. 68 § 2 k.k., który stanowi, że niewypełnienie przez sprawcę zawartej z pokrzywdzonym ugody może być podstawą podjęcia przez sąd umorzono warunkowo postępowania. E. Bieńkowska<sup>28</sup> proponuje różne rozwiązania. Po pierwsze, aby ugoda zawarta w wyniku mediacji uzyskała taki sam status jak ugoda w mediacji cywilnej, a po drugie, aby przyjąć rozwiązanie, które dotyczy „porozumienia się oskarżonego z pokrzywdzonym” w trybie art. 341 § 3 i 4 k.p.k., które może pod pewnymi warunkami być zatwierdzone przez sąd i do którego może (powinien) mieć zastosowanie art. 107 § 3 k.p.k. Taką wykładnię art. 107 § 3 k.p.k. postulował również S. Waltoś<sup>29</sup>. A. Rękas, podkreślając, że sąd nie jest ograniczony przez wynik mediacji w wyborze rodzaju i wysokości kary, jednocześnie zwraca uwagę na to, że stosunkowo często się zdarza, iż sądy w wyroku nie uwzględniają takich warunków ugody, jak np. naprawa szkody, zobowiązanie się sprawcy do określonego zachowania czy poddanie się leczeniu odwykowemu. Trudno dociec, dlaczego rodzaj tych warunków każe jednak myśleć, że sąd nie chce mieć problemów z ich realizacją<sup>30</sup>.

Skutkiem pozytywnie zakończonych mediacji może być m.in. warunkowe umorzenie postępowania, bezwarunkowe umorzenie postępowania (przy przyjęciu znikomej społecznej szkodliwości czynu, cofnięciu wniosku o ściganie, odstąpieniu od oskarżenia przy przestępstwach prywatnoskargowych) czy też powtórzenie w orzeczeniu sądu warunków ustalonych między stronami w postępowaniu mediacyjnym (np. warunki naprawienia szkody, zadośćuczynienia, określonego zachowania się oskarżonego, podjęcie lub kontynuowanie leczenia, przeproszenie pokrzywdzonego, nałożenie świadczenia pieniężnego na cel społeczny).

Od początku wprowadzenia reformy systemu prawa karnego z 1997 r. pojawił się w doktrynie pogląd o znaczeniu postępowania mediacyjnego w relacji do innych instytucji konsensualnych, jak skazanie bez przeprowadzenia rozprawy (art. 335 k.p.k.), warunkowe umorzenie postępowania karnego (art. 336 k.p.k.) czy dobrowolne poddanie się odpowiedzialności (art. 387 k.p.k.). Niektórzy przedstawiciele doktryny podkreślają przydatność wyników mediacji dla funkcjonowania tych instytucji, gdyż wcześniej przeprowadzone negocjacje między stronami mogą ułatwić dojście do porozumienia, pomóc w ocenie prognozy przyszłego zachowania sprawcy czy dostarczyć informacji uzasadniających podjęcie decyzji przez sąd. Znamienne i warte zacytowania są słowa S. Waltoś<sup>31</sup>, który odnosząc się do spraw rozpatrywanych w trybie art. 335, 336

---

<sup>26</sup> A. Murzynowski, *Instytucja mediacji jako czynnik humanizacji w stosowaniu prawa karnego w Polsce*, [w:] *W kręgu kryminologii romantycznej*, M. Fajst, M. Płatek (red.), Liber, Warszawa 2004, s. 208. Podobnie A. Rękas, *Mediacja...*, op. cit., s. 23.

<sup>27</sup> M. Kruk, *Funkcjonowanie instytucji mediacji w sprawach karnych w Polsce. Analiza kryminologiczna*, Warszawa 2007, s. 308 i n.

<sup>28</sup> E. Bieńkowska, *Zjawisko wiktyimizacji...*, op. cit., s. 71 i n.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 73.

<sup>30</sup> A. Rękas, *Mediacja...*, op. cit., s. 93.

<sup>31</sup> S. Waltoś, *Wizja procesu karnego XXI wieku*, [w:] *Postępowanie karne w XXI w.*, P. Kruszyński (red.), Warszawa 2002, s. 19.

i 387 k.p.k., jeszcze przed nowelizacją k.p.k. z 2003 r. pisze: „(...) warunkiem rozsądnego porozumienia, wyważenia interesów oskarżonego i pokrzywdzonego jest wcześniejsze przeprowadzenie mediacji między oskarżonym (podejrzany) a pokrzywdzonym”. Natomiast już po zmianach dotyczących mediacji z 2003 r. autor ten przyznaje, że przeniesienie mediacji do przepisów wstępnych Kodeksu miało służyć „ułatwieniu zawierania porozumień w procesie karnym”. Jednocześnie jednak nasi prominentni autorzy wydają się podzielać pogląd wielu praktyków, że postępowanie mediacyjne przedłuży bieg procesu i z tego względu bardziej opowiadają się za stosowaniem instytucji porozumienia się oskarżonego z pokrzywdzonym (art. 341 § 3 i 4 k.p.k.). Warto więc przypomnieć, że zarówno w przypadku mediacji, jak i porozumienia się oskarżonego z pokrzywdzonym, na załatwienie sprawy strony mają miesiąc. A z badań E. Wildnera<sup>32</sup> wynika, że jest to termin wystarczający i wszystkie analizowane przez niego postępowania mediacyjne zostały w tym czasie zakończone. Autor niniejszego opracowania nie wyklucza oczywiście, że zdarzają się skomplikowane sprawy, na które mediator musi poświęcić więcej czasu, ale może rezultat mediacji będzie tego wart.

Można więc postawić pytanie, dlaczego praktycy, rozpatrując sprawy w trybie art. 335, 336 i 387 k.p.k., nie wykorzystują mediacji. Odpowiedź na nie znajduje B.T. Bieńkowska<sup>33</sup>, która sugeruje, że dzieje się tak dlatego, gdyż „żaden przepis Kodeksu postępowania karnego nie uzależnia wyboru konsensualnego sposobu zakończenia procesu od wyników postępowania mediacyjnego”. Warunkiem skazania w trybie art. 335 k.p.k. jest bowiem ustalenie, czy postawa oskarżonego wskazuje, że cele postępowania zostaną osiągnięte, czyli że można założyć, iż prognoza jego zachowania w przyszłości będzie pozytywna. Przeprowadzenie postępowania mediacyjnego mogłoby pomóc w ustaleniu takiej prognozy. Pozytywny wynik mediacji może być więc podstawą wniesienia przez prokuratora wniosku w trybie 335 k.p.k., a dla sądu może stanowić argument za uwzględnieniem tego wniosku i ewentualnie wydania wskazanej w nim decyzji<sup>34</sup>. Powiązanie tej instytucji z przeprowadzeniem postępowania mediacyjnego jest tym bardziej wskazane, że ustawodawca nie uzależnił akceptacji wniosku prokuratora przez sąd o skazaniu oskarżonego bez przeprowadzenia rozprawy od zgody pokrzywdzonego, nie zabezpieczając w ten sposób jego interesów.

Jeżeli mimo pozytywnego wyniku mediacji, pokrzywdzony nie wyraża zgody na uwzględnienie wniosku z art. 335 k.p.k. o skazaniu bez rozprawy, wówczas sąd nie może go rozpatrywać i przekazuje sprawę do rozpoznania, w zwykłym trybie, może jednak oczywiście wziąć pod uwagę pozytywny wynik mediacji przy wydawaniu orzeczenia zgodnie z art. 53 § 3 k.k.<sup>35</sup> Według A. Rękas w takiej sytuacji nie ma jednak „ustawowego zakazu wydania orzeczenia w trybie art. 335 k.p.k.” (pogląd wyrażony w trakcie dyskusji). Inną instytucją silnie powiązaną z mediacją [wg koncepcji (wizji) ustawodawcy], jest warunkowe umorzenie postępowania karnego (art. 336 k.p.k.). Przesłankami złożenia przez prokuratora wniosku o warunkowe umorzenie postępowania

---

<sup>32</sup> E. Wildner, *Postępowanie mediacyjne w polskim procesie karnym. Teoria i praktyka*, Mediator 2004, nr 3, s. 38.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 38

<sup>34</sup> Por. R. Koper, *Postępowanie mediacyjne a skazanie oskarżonego bez rozprawy*, Prok. i Pr., 1999, nr 11–12, s. 58.

<sup>35</sup> Por. *Ibidem*, s. 60.

są ustalenia, że wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy uzasadnia przypuszczenie, że będzie przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie popełni przestępstwa.

Pozytywny wynik mediacji może mieć wpływ na decyzję w sprawie, która toczy się w trybie art. 387 k.p.k. na podstawie wniosku oskarżonego o skazanie bez przeprowadzenia postępowania dowodowego<sup>36</sup>. W wyniku mediacji sąd może przychylić się do wniosku oskarżonego o skazanie bez przeprowadzania postępowania dowodowego. Przy czym nie ma znaczenia, kiedy przeprowadzono postępowanie mediacyjne, czy na etapie postępowania przygotowawczego (i nie podjęto wówczas decyzji), czy do mediacji skierował sąd z własnej inicjatywy lub na wniosek stron (np. sąd doszedł do wniosku, że wynik mediacji przyczyni się do spełnienia warunków zawartych w art. 387 § 3 k.p.k. – dokonania zmian we wniosku, o co wnosił), czy pokrzywdzony, który chce uzależnić swój brak sprzeciwu na wniosek od zawarcia porozumienia itp.<sup>37</sup>

W inny sposób brak zainteresowania wykorzystywaniem mediacji przy rozpatrywaniu spraw w trybie art. 335, 336 i 387 k.p.k. wyjaśnia E. Bieńkowska<sup>38</sup>. Zwraca ona uwagę na art. 414 § 4, który stanowi: „umarzając postępowanie warunkowo sąd stosuje odpowiednio art. 341”, oraz na § 5 tego artykułu: „przewidując możliwość warunkowego umorzenia postępowania albo możliwość orzeczenia kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, sąd może wznowić przewód sądowy celem odpowiedniego zastosowania art. 341 § 3; wówczas sąd może zarządzić przerwę”. Przepis ten zakłada obligatoryjność odwołania się do instytucji porozumienia się pokrzywdzonego z oskarżonym, co w praktyce będzie zdecydowanie ograniczać możliwość odwołania się do mediacji.

Na wiele jeszcze innych możliwości zastosowania mediacji wskazuje E. Bieńkowska<sup>39</sup>, nie tylko dlatego, że przyspieszy to postępowanie, ale również z uwagi na jej walory koncyliacyjne i możliwości zaspokojenia zwłaszcza interesów pokrzywdzonego. Autorka podaje przykłady sytuacji, gdy postępowanie karne kończy się niezgodnie z oczekiwaniami pokrzywdzonego, który z reguły nie rozumie powodów decyzji organu procesowego prokuratora bądź sądu. Przykładowo, sprawa zostaje umorzona z braku dowodów winy podejrzanego czy z uzasadnieniem, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego itp. Zaproponowanie wówczas stronom mediacji może pomóc pokrzywdzonemu w zrozumieniu decyzji organu procesowego i ewentualnie złagodzić jego rozczarowanie.

---

<sup>36</sup> D. Kuzelewski, *Wpływ prawa karnego materialnego na mediacje między pokrzywdzonym a oskarżonym – wybrane aspekty*, [w:] Z. Cwiągalski, G. Arytmiak, *Współzależność prawa karnego materialnego i procesowego w świetle kodyfikacji karnych z 1997 r. i propozycji ich zmian*, Warszawa 2009, s. 358 i n.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 360

<sup>38</sup> E. Bieńkowska, *Mediacja w sprawach karnych...*, *op. cit.*, s. 6 i n.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 4 i n.



## BIBLIOGRAFIA

- Bieńkowska E., *Istota i znaczenie mediacji*, Katowice 1999.
- Bieńkowska E., *Mediacja w polskim prawie karnym*, Przegł. PK 1998, Nr 18, poz. 21.
- Bieńkowska E., Czarna-Działuk B., Wójcik D., *Postępowanie mediacyjne w nowej kodyfikacji karnej* [w:] *Nowa kodyfikacja karna. Krótkie komentarze*, z. 14, Warszawa 1998.
- Bieńkowska E., *Mediacja w sprawach karnych*, [w:] *Mediacje w Polskim Systemie Prawa*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa 2011 r.
- Bieńkowska E., *Zjawisko wiktymizacji wtórnej. Pojęcie, przyczyny, przeciwdziałanie (na przykładzie niektórych polskich regulacji karnych)*, „Archiwum Kryminologii” 2007/2008, t. 29/30.
- Daszkiewicz W., *Pojednanie, ugoda i mediacja Pojęcie, przyczyny, przeciwdziałanie (na przykładzie niektórych polskich regulacji karnych)*, „Archiwum Kryminologii” 2007/2008, t. 29/30.
- Kruk M., *Funkcjonowanie instytucji mediacji w sprawach karnych w Polsce. Analiza kryminologiczna*, Warszawa 2007.
- Christie N., *Granice cierpienia*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1991.
- Daszkiewicz W., *Pojednanie, ugoda i mediacja w procesie karnym (zagadnienia procesowe)*, [w:] *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego*, Warszawa 1998.
- Gostyński Z. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2003.
- Gmurzyńska E., *Mediacja w Stanach Zjednoczonych. Rola prawników*, [w:] *Alternatywne sposoby rozwiązywania sporów*, Warszawa 2003.
- Kardas P., *Konsensualne sposoby rozstrzygnięcia w świetle nowelizacji Kodeksu postępowania karnego z dnia 10 stycznia 2003 r.*, Prok. i Pr. 2004, Nr 1.
- Koper R., *Postępowanie mediacyjne a skazanie oskarżonego bez rozprawy*, Prok. i Pr., 1999, nr 11–12.
- Kruk M., *Funkcjonowanie instytucji mediacji w sprawach karnych w Polsce. Analiza kryminologiczna*, Warszawa 2007.
- Kuźelewski D., *Wpływ prawa karnego materialnego na mediacje między pokrzywdzonym a oskarżonym – wybrane aspekty*, [w:] *Ćwiakalski Z., Arytmiak G., Współzależność prawa karnego materialnego i procesowego w świetle kodyfikacji karnych z 1997 r. i propozycji ich zmian*, Warszawa 2009.
- Murzynowski A., *Mediacja w toku postępowania przygotowawczego*, [w:] *Stachowiak S. (red.), Współczesny polski proces. Księga ofiarowana Profesorowi Tadeuszowi Nowakowi*, Poznań 2002.
- Murzynowski A., *Mediacja w postępowaniu przygotowawczym*, „Jurysta” 2002, Nr 9.
- Murzynowski A., *Instytucja mediacji jako czynnik humanizacji w stosowaniu prawa karnego w Polsce*, [w:] *W kręgu kryminologii romantycznej*, Fajst M., Płatek M. (red.), Liber, Warszawa 2004.
- Postępowanie polubowne w dziejach. Materiały IX konferencji historyków państwa i prawa, Przemysł 7–10.7.2005 r.*, Wrocław 2006.
- Rękas A., *Mediacja w polskim prawie karnym*, [w:] *Mediacje w Polskim Systemie Prawa*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa 2011.
- Sitarska A., *Pomoc w rodzinie a mediacja*, Prok. i Pr. 2006, Nr 1.
- Sitarz O., *Mediacje karne w opiniach stron postępowania oraz sędziów i prokuratorów. Wyniki badań ankietowych. Cz. 1*. Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych, R. 16, z. 3 (2012).
- Skorupka J., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2014, System Informacji Prawnej Legalis.
- Stefański R., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2014, System Informacji Prawnej Legalis.
- Waltoś S., *Wizja procesu karnego XXI wieku*, [w:] *Postępowanie karne w XXI w.*, P. Kruszyński (red.), Warszawa 2002.

Wildner E., *Postępowanie mediacyjne w polskim procesie karnym. Teoria i praktyka*, Mediator 2004, nr 3.

Zalewski W., *Sprawiedliwość naprawcza. Początek ewolucji polskiego prawa karnego?* Gdańsk 2006.

Zawistowski K., *Mediacja w postępowaniu przygotowawczym*, Prok. i Pr. 2005, Nr 11.

## POSTĘPOWANIE MEDIACYJNE JAKO KONSENSUALNE ZAKOŃCZENIE POSTĘPOWANIA KARNEGO

### Streszczenie

Autorka omawia instytucję postępowania mediacyjnego jako jedno z rozwiązań przewidziane w polskiej procedurze karnej mające na celu koncyliacyjne rozstrzygnięcie powstałego „sporu”. W pierwszej części artykułu autorka przedstawia definicję oraz opisuje rozwój mediacji od początku jej wprowadzenia do kodeksu postępowania karnego tj. od 1997 roku. Kolejno wskazuje przesłanki oraz podmioty posiadające uprawnienia kierowania spraw do postępowania mediacyjnego. Na końcu autorka zajmuje się kwestią sposobu zakończenia mediacji oraz wskazuje na znaczenie tegoż postępowania w relacji do innych instytucji konsensualnych, jak skazania bez przeprowadzenia rozprawy (art. 335 KPK), warunkowego umorzenia postępowania karnego (art. 336 KPK), czy dobrowolnego poddania się odpowiedzialności (art. 387 KPK).

Słowa kluczowe: *mediacja, konsensualizm, porozumienie*

## MEDIATION PROCEDURE AS A CONCILIATORY RESOLUTION OF A CRIMINAL PROCEEDING

### Summary

The article discusses the mediation procedure as one of the solutions available in the Polish criminal procedure that is aimed at a conciliatory resolution of a dispute. In the first part of the article, the author presents the definition of mediation and describes its development from the moment it was introduced to the Criminal Procedure Code, i.e. 1997. Next, she presents the conditions and entities entitled to refer cases to mediation procedure. Finally, the author deals with the issue of the way of concluding mediation and highlights the importance of this proceeding compared to other consensual measures such as conviction without trial (Article 335 CPC), conditional discontinuance of the proceeding (Article 336 CPC) or a motion for a decision to be convicted submitted by the accused (Article 387 CPC).

Key words: *mediation, consensualism, plea agreement*